Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok II. Kraków, dnia 2 maja 1926. Nr. 18.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki. 7, I piętro na prawo.

O praworządność w społeczeństwie i w Armji.

A Praesidente male informato, ad Praesidentem melius informandum.

Jak podały czasopisma, generałowie Józef Haller i T. Rozwadowski udali się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej na audjencję z przedstawieniem niepokojących objawów rozprężenia w Armji.

Jak lewicowe czasopisma podały miał się p. Prezydent zastrzedz przeciwko pomijaniu drogi służbowej, i zaznaczył, że nad Armją czuwają czynniki którym on ufa.

Bardzo bylibyśmy z tego radzi gdyby te czynniki cieszące się zaufaniem p. Prezydenta były w rzeczywistości w całej pełni godne tego zaufania i zdawały sobie sprawę z tego, że p. Prezydentowi tylko chodzi o dobro Armji jako takiej, której pierwszą cnotą i zaletą powinna być karność.

Tymczasem te „powołane czynniki“ schlebiając p. Prezydentowi w oczy — poza oczami nadużywają tego zaufania i dobroci p. Prezydenta i pod protekstem dobra Armji, chcieliby jedni z nich odzyskać krętymi drogami godności poprzednio piastowane, a drudzy mają na oku widoki zysków materjalnych; jeżeli bowiem przypatrzymy się lewicowym generałom, to widzimy, że kilku z nich było przed wojną agentami partyjnymi. — po wojnie zaś i pod egidą p. Piłsudskiego stali się generałami a niektórzy z nich kilkakrotnymi obszarnikami.

I dla tego, ażeby tego rodzaju ludzie łeszcze trochu mogli pożerować składa się p. Prezydentowi fałszywe raporty, że w Armji „wszystko w porządku“, a natomiast wnosi się w jej szeregi jad agitacji partyjnej i niekarności.

Ażeby w demokratycznem państwie armja wypełniła należycie swoje zadanie, to koszary powinne być wszechnicą dla żołnierzy analfabetów jakteż i żołnierzy o niższo średniem wykształceniu, — których widnokrąg intellektualny powinien zostać rozszerzony, — natomiast dla żołnierzy z uniwersyteckiem wykształceniem i inteligentnych powinna kasarnia być szkołą normalną, gdzie oni powinni się gruntownie nauczyć abecadła karności, która jest fundamentem nie tylko dyscypliny wojskowej, ale i narodowej i społecznej.

Ten ciężar pracy ciąży jedynie na barkach młodych oficerów, którym ułatwia to trudne zadanie dobry przykład jeżeli jest dawany z góry.

I ten młodszy oficer i podoficer o ile w p. Prezydencie Rzeczypospolitej widzi dobry przykład obowiązkowości, o tyle nie widzi tego przykładu ze strony „czynników powołanych“.

Co bowiem ma myśleć ten młody oficer, podoficer i żołnierz, jeżeli widzi, że człowiek mieniący się pierwszym marszałkiem, który mocą swego urzędu i dostojeństwa wojskowego, powinien być pierwowzorem szlachetności, obowiązkowości i prostolinijnej uczciwości zapomocą swoich prowokatorów — (jak np. ppułk. Szt. gen. Ścieżyński który się ongiś nazywał Stieglitz) stara się szerzyć zamęt w Armji i sam propaguje dwoistość honoru twierdząc, że jakoby (jego zdaniem) był honor służbowy i „honor prywatny“? - a żołnierz i uczciwy człowiek wyznaje tylko jeden honor.

Co on ma myśleć o tem, jeżeli człowiek mieniący się marszałkiem podczas przesłuchania sądowego w roli świadka dnia 22 marca 1924 w Warszawie — ażeby wyciągnąć jednego ze swoich prowokatorów z matni, w swoich zeznaniach jako świadek posądza fałszywie dwóch swoich podwładnych gen. Szeptyckiego i majora Pieczonkę o czyny niehonorowe — i przez co ten „pierwszy marszałek“ dopuszcza się czynu mającego wszelkie znamiona zbrodni oszustwa?

Co ma ten oficer i żołnierz, — który w głowie reprezentującej majestat Rzeczypospolitej, czyli w p. Prezydencie Wojciechowskim widzi uosobienie władzy najwyższej, bezwzględnie czczonej, szanowanej i poważanej, — ma o tem myśleć, kiedy czyta o takich rzeczach, że jakiś pułk. Wieniawa warcholi na temat zamachów stanu, lub, że człowiek mieniący się „pierwszym marszałkiem“ zajeżdża ostentacyjnie na audjencję do tego Prezydenta, podczas której zachowuje się tak niesfornie, że tak jak zwycięzca zwyciężonemu wręcza mu swój memorjał w sprawie Armji do rąk, każe sobie treść jego odczytać na głos i podpisać potwierdzenie odbioru.

Cóż sobie żołnierz i oficer ma myśleć o tem, jeżeli widzi, że ten sam p. Piłsudski, który swego czasu przychwytany przez władze rosyjskie, — ażeby uniknąć kary, — począł udawać warjata, i będąc pomieszczony w szpitalu Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu podczas swego pobytu tamże, był wobec każdego pielęgniarza kacapskiego uległy i pokorny — zdobył się wobec Prezydenta Rzeczypospolitej na tak niesforne zachowanie się?

Ten sam Piłsudski, który wobec generałów austrjackich niepolskiej narodowości zachowywał się poprawnie, — On — On — On — po odzyskaniu niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej pozwala sobie na takie postponowanie Jej Prezydenta.

Wiadowo nam jest, że p. Piłsudski przedkładając z końcem roku 1916 p. gen. von Beselerowi pismo dotyczące organizacji Wehrmachtu, zachował się całkiem taktownie i poprawnie co do formy zachowania się. Jak usłużnym on był wobec Beselera, to widzimy z treści tego pisma, w którem czytamy następujące wynurzenia:

> Polacy nie są zorganizowanym narodem i dla tego u nich znaczy więcej nastrój, niż rozwaga i argumenty; by Polakami kierować musi się stwarzać odpowiednie nastroje.

I w dalszych swoich wywodach informuje p. Piłsudski Beselera o sposobach, jak takie nastroje stwarzać i wywoływać należy — i przez co jego powyższe pismo noszące datę 26 grudnia 1916 ma zupełne cechy relacji konfidenta, — a nie memorjału, którego treści notabene brak wszelkich fachowych danych.

Tego „memorjału" nie kazał p. Piłsudski v. Beselerowi ani odczytać na głos, ani potwierdzić gdyż v. Beseler byłby go nauczył moresu.

Jak nas informują to zachowanie się postponujące osobę Prezydenta, miało na celu, wysondowanie sytuacji, czy wykonanie zamachu stanu można zaryzykować czy nie. Pan Prezydent wypełnił każde żądanie p. Piłsudskiego, przyjął memorjał, odczytał na głos i podpisał odbiór.

I w tym wypadku dobrze zrobił, gdyż na jego miejscu byłby każdy psychjatra postąpił tak samo. Lecz p. Piłsudski zobaczywszy, że swoją marsową pozą nie osiągnie niczego, zaczął się na nowo przymilać p. Prezydentowi. Albowiem

Tak długo schlebia Bartek Marynie
Jak długo są u niej kiełbasy w kominie

Lecz młody żołnierz i oficer jest zaniepokojony tem, że widzi miotanie obelg na zasłużonych generałów ze strony p. Piłsudskiego, i zasłanianie się przed odpowiedzialnością za nie tem, że jakoby to były „kwalifikacje", które muszą być tajne.

Że kwalifikacje mogą być tajne nie ulega kwestji, ale i najtajniejsze kwalifikacje **muszą** być prawdziwe.

Wywiady p. Piłsudskiego w dziennikach może młody oficer i żołnierz czytać ze spokojem i myśleć sobie: Ha trudno! pan Piłsudski zachorował na chroniczne Mauldiarhöe. Ale żołnierza to niepokoi, że insynuacje obelgi i kalumnje jego znajdują posłuch w kancelarji wojskowej w Belwederze i bywają podawane do publicznej wiadomości.

Z winy p. Piłsudskiego żołnierz i oficer młody nabywa przekonania, że niepowołane i unikające jawności i odpowiedzialności czynniki chcą przetworzyć generalną Adjutanturę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na kuźnię intryg, albo ambulatorjum kliniki psychjatrycznej. Na taki stan rzeczy nie patrzy się obojętnie młody żołnierz i oficer. Jeżeli jenerałowie Haller i Rozwadowski przedstawili panu Prezydentowi sprawę, to uczynili tylko obowiązkowi zadość. Jeżeli Pan Prezydent „zastrzegł się" przeciw temu, to niestety nie zmienia postaci rzeczy, że zachowanie p. Piłsudskiego i Piłsudczyków działa deprawująco na armję. Obowiązkiem posłów jest teraz zwrócić p. Prezydentowi uwagę, na to, ażeby raczył poddać stosunek do Kół p. Piłsudskiego rewizji. Posłowie powinni odwołać się a Praesidente male informato ad Praesidentem melius informandum,

Jan Kozicki.

Ofenzywa komunistyczno-żydowska na Polskę.

Rząd i społeczeństwo winno energicznie przeciwstawić się próbom wywołania rozruchów w kraju.

Od kilku tygodni z górą jesteśmy świadkami prób wywołania przez komunistów rozruchów w kraju.

Kalisz, Łódź, Włocławek, Wilno, Stryj, Lublin, Lwów, Warszawa oto główne centra wzmożonej akcji komunistycznej ujawniającej się **w organizowaniu i aresztowaniu zaburzeń ulicznych**. Akcja zorganizowana jest **planowo**, według z góry danych wskazówek **i pod pokrywką i firmą „manifestacji bezrobotnych"** dąży do wywołania wśród społeczeństwa nastrojów **paniki, niepewności i bierności**, równocześnie zaś jest jak gdyby **próbą sił „rewolucyjnych"**, próbą aktywności centr komunistycznych i zaprawienia bojówek do wystąpień ulicznych.

Każdy, kto widział tego rodzaju zaburzenia uliczne w Rosji za czasów niesławnej pamięci Kiereńskiego niema złudzeń co do charakteru owych demonstracji ulicznych. Jest to zwyczajna taktyka komunistyczna: **próba sił przed walną rozprawą**. W podobny sposób przygotowali bolszewicy przewrót październikowy w Rosji w r. 1917.

Że zaś, istotnie zaburzenia, jakich jesteśmy świadkami w całym kraju, mają charakter planowej akcji komunistycznej i są takimi w rzeczywistości — zaświadczyć mogą enuncjacje bolszewickich leaderów, którzy nie kryją się bynajmniej z ujawnieniem swych zamiarów.

I tak n. p. w komunistycznej urzędowej „Prawdzie" wychodzącej w Moskie ukazał się dn. 19 lutego br. obszerny artykuł o **najbliższych zadaniach Komunistycznej Partji Polskiej**, oparty na wyniku obrad Kom. Part. Pol. w grudniu 1925. W artykule tym scharakteryzowawszy obecne położenie Polski jako **„katastrofalne, lecz jeszcze nie bezpośrednio rewolucyjne"** i omówiwszy bezrobocie, drożyznę, zubożenie miast i wsi, przesilenie gospodarcze i t. d. jako czynniki sprzyjające akcji komunistycznej — piszą kadeszy bolszewiccy dosłownie.

„By dać poznać szerokim kołom prawdziwe szerokie swe oblicze, winna K. P. P. w daleko większym stopniu niż dotychczas **wysuwać się na arenę jawnej działalności, wyzyskując w tym celu wszystkie możliwe i niemożliwe sposoby i drogi**.. Polska wchodzi w okres możliwości. Możliwe są żywiołowe wystąpienia mas i to nietylko bezrobotnych, **wobec których zbledną wypadki kaliskie i krakowskie**. Możliwe, że pewnego poranku Polska obudziwszy się, dowie się, iż Piłsudski w nocy dokonał zamachu stanu, być może w formie legalnej i że u władzy jest t. zw. silny Rząd lewo-faszystowskiej dyktatury. Możliwe jest też powstanie wyraźnie prawo-faszystowskiego czy pół faszystowskiego Rządu... Stan rzeczy w Polsce jest taki, że **nie jest wyłączona możliwość, iż polska sekcja Międzynarodówki Komunistycznej będzie pierwszą, która bieg wypadków w kraju postawi przed koniecznością powzięcia ostatecznych postanowień...**"

Jak widać sprawa postawiona jest jasno, bez ogródek: **Komuniści przyszli do przekonania, iż nadszedł czas wystąpienia do otwartej walki do wyjścia na ulicę!**

A oto drugi dokument, potwierdzający prawdziwość naszych twierdzeń. W emigranckiem piśmie „Poślednija Izwiestja" ukazała się **tajna instrukcja** Ispolkom kominterna t. j. wydziału operacyjnego III Międzynarodówki komunistycznej skierowana do delegacji zagranicznych Rosyjskiej Partji Komunistycznej w Bukareszcie, **Warszawie**, Helsingforsie, Rewlu i Rydze. W instrukcji tej znajdziemy rozkaz dokonania **natychmiastowego sprawdzenia planów mobilizacyjnych** opracowanych przez komunistów w Polsce, Rumunji, Łotwie, Estonji i Finlandji. Sprawdzeniu podlegają:

„1) **Gotowość moralna każdego bojowego kadru rewolucyjnego do wystąpienia czynnego.**

2) Czy się nadają motywy, wystawiane dla momentu **wystąpienia czynnego** każdej partji komunistycznej, oraz jednolitość tych motywów.

3) **Stosunek liczebny, sił aktywu komunistycznego** do ogólnej masy członków poszczególnych urzędów centralnych miejscowości w centrum i na peryferji ogólnego terenu mobilizacyjnego.

4) Ścisłość ustalenia stanu liczebnego wojskowego kadru dowodzącego oraz działalność kontroli wojskowej.

5) **Planowość rozmieszczenia sił aktywu komunistycznego w stosunku do punktów prawdopodobnego oporu.**

6) Gotowość ogólna **rezerwy** aktywu komunistycznego do udziału **w wystąpieniu czynnem.**

7) Znajomość **terenu przewidywanej akcji oraz punktów centralnych przewidywanego oporu.**

8) Ustalenie łączności pomiędzy członkami M. K. P. oraz kierownikami punktów.

9) Ogólny plan działalności własnej oraz roboty personalnej w **okresie wystąpienia czynnego.**

10) Sprawdzenie linji łączności każdego centrum oraz ustalenie prawidłowego funkcjonowania sztabów organizacyjnych.

11) W uzupełnieniu stanu osobistego grupy bukareszteńskiej M. K. P. komitet wykonawczy M. K. mianuje tow. Aleksandra Korniejewa; grupy ryskiej — tow. Otto Wisajtisa: **grupy warszawskiej — tow. Józefa Woinowskiego,** oraz **tow. Izaaka Goldblata.**

Sprawozdanie z wykonania wyżej wskazanego powinno być przedstawione W. W. M. K. przez wydział północno-zachodni M. K. P. nie później, jak dnia 18 lutego 1926 roku.

I znów widzimy, iż cała instrukcja podkreśla silnie **moment wystąpienia czynnego**, oraz termin nadesłania sprawozdań najpóźniej do 18 lutego br., czyli że po tym terminie tj. na wiosnę planowane jest czynne wystąpienie, którem kierować będzie w Polsce **żydowski strategik tow. Izaak Goldblat!**

Wypadki ostatnich tygodni potwierdzają prawdziwość i owych instrukcji i zamiarów Komunistycznej Partji Polskiej.

Pod pokrywką wystąpień bezrobotnych rozpocząć się ma w Polsce **wyjście na ulicę zorganizowanych bojówek komunistycznych dowodzonych i prowadzonych przez żydów.**

Mógłby kto powiedzieć może, że piętnowanie w powyższym wypadku **żydów**, jako głównych organizatorów i prowodyrów wystąpień komunistych w Polsce jest z naszej strony przesadą, lub „nagonką" na żydów.

Popatrzmyż więc znów prawdzie w oczy.

Niema miasta dziś w Polsce, w którym nie toczyłyby się procesy o działalność agitacyjną komunistyczną. I któż zasiada na ławie oskarżonych? **Sami żydzi!** Jeżeli tu i ówdzie znajdzie się jaki aryjczyk, to odgrywa on raczej rolę zbłąkanej owieczki uwiedzionej przez sprytnych semitów, albo owego rodzynka na okrasę w masie żydowskiej.

W Krakowie mieliśmy niedawno procesy komunistyczne, w których oskarżonymi byli wyłącznie żydzi.

We Wilnie toczył się proces **94 agitatorów komunistycznych samych bez wyjątku żydów.**

We Lwowie proces t. zw. Botwinowców wspólników żyda Botwina, mordercy Cechnowskiego, w którym na ławie oskarżonych zasiadają znów sami żydzi, a jest ich 50 kilka.

A wystąpienia uliczne, owe demonstracje i próby rozruchów, napady na sklepy i td. przez kogo są organizowane i prowadzone?

W Stryju pomiędzy aresztowanymi było tylko kilku bezrobotnych, resztę zaś stanowiły szumowiny złożone ze złodzieji, włóczęgów i prostytutek, kierowanych przez sprytnych agitatorów żydowskich.

W Lublinie na 42 aresztowanych za próby rozruchów było tylko 2 bezrobotnych, 40 zaś **komunistów i żydów.**

Taką samą statystykę wykazały aresztowania we Lwowie i Warszawie.

Jednem słowem: pod przewodnictwem **żydów**, z których składa się gros, 9/10 sił komunistycznych w Polsce, przygotowują się bolszewicy do czynnych wystąpień w naszym kraju.

W Warszawie mieliśmy już nawet fakt obrabowania sklepu z bronią w biały dzień. Posiew żydowski wydaje powoli swój zbrodniczy plon.

Obecnie mówi się głośno iż na **pierwsze dni maja** komuniści planują jakieś większe zajścia, a może nawet i **próby „głównego ataku"**.

Te preludja, jakich jesteśmy świadkami w całym kraju, wskazują na **realność** podobnych przypuszczeń. I dlatego w sprawie tej musi całe społeczeństwo polskie zająć zdecydowany, jednolity front, ostro i wyraźnie przeciwstawiający się próbom komunistyczno-żydowskim.

Wiemy, że położenie jest poważne, bezrobocie i drożyzna bynajmniej nie przyczyniają się do osłodzenia doli obywateli polskich, ale też musimy w imię dobra Ojczyzny, w Imię Niepodległości, w imię naszej Całości, powściągnąć wybuchy niezadowolenia, zacisnąć zęby i nie dać się użyć za narzędzie i igraszkę w rękach komunistów i żydów. Każdy najmniejszy, choćby jakiś czy to pochód niezadowolonych, przez ulice miasta, każdy wiec pod gołem niebem, czy to bezrobotnych, czy to polityczny, może stać się pretekstem do czynnego wystąpienia komunistów, może stać się nawet nieświadomie narzędziem w rękach naszych największych wrogów.

Sytuacja jest bardzo poważna. Społeczeństwo musi otrząsnąć się z apatji i bierności, musi zrozumieć, że tylko silna, zdecydowana wola współdziałania z czynnikami władzy, nauczyć może komunistyczno-żydowskich bojówkarzy, że Polska nie jest terenem podatnym dla ich eksperymentów i że każda próba wywołania rozruchów będzie stłumiona w zarodku doraźnie i zdecydowanie.

I dlatego zwracamy się raz jeszcze do rządu i do władz naszych z żądaniem bezwzględnego reagowania na próby zamieszek. Wszelkie niezdecydowanie czy opieszałość a la Kiereński, może zemścić się srogo!

A społeczeństwo całe wzywamy do powagi i spokoju i do zajęcia czujnej i zdecydowanej postawy! Niechaj nie bierność i nie apatja, ale zrozumienie prawdziwego stanu rzeczy, będzie otuchą i bodźcem do współdziałania z akcją władz.

Komuniści wypowiedzieli Polsce wojnę! Pokażmy im, że Polska to nie bierna i apatyczna Rosja.

Czuwaj.

Zamianować żyda min. Skarbu

Tak twierdzi podobno poseł Witos.

Żydowski „Hajnt" zamieścił na swych łamach uwagi, jakie na temat stosunków Państwa do żydów wyrazić miał pos. Witos. Wiadomość ta jest zbyt przejaskrawiona, aby można było w nią uwierzyć, nie wątpimy bowiem, że pos. Witos podobnie nie mógł się wyrazić i że żydowskiemu dziennikowi chodziło zdaje się jedynie o sprowokowanie p. Witosa oraz skompromitowanie go w oczach społeczeństwa polskiego,

Oto co podaje „Hajnt":

W rozmowie ze swoimi przyjaciółmi politycznymi wyraził się poseł Witos, że należy jego zdaniem z a m i a n o w a ć ż y d a m i n i s t r e m f i n a n s ó w, jeśli się chce uratować sytuację finansową państwa. Kiedy jeden z jego przyjaciół zwrócił mu uwagę, że w takim wypadku postawiliby Żydzi różne żądania i warunki, od których spełnienia uzależniliby wstąpienie do rządu, odparł Witos: „Trzeba przeto spełnić najważniejsze żądania żydowskie. Czegóż żydzi żądają? By znieść „numerus clausus?" T r z e b a i s t o t n i e z n i e ś ć n u m e r u s c l a u s u s i p r z y j m o w a ć Ż y d ó w b e z o g r a n i c z e ń n a u n i w e r s y t e t y. K t ó ż m a s i ę u c z y ć n a u n i w e r s y t e t a c h, j a k n i e Ż y d z i? D l a s w o i c h c h ł o p ó w — d o d a ł W i t o s — n i e p o t r z e b u j ę ż a d n y c h u n i w e r s y t e t ó w".

Jak widzimy jest to tylko niezręczna próba ośmieszenia pos. Witosa. Nie wątpimy jednak że p. Witos w imię prawdy zażąda sprostowania na łamach żydowskiego piśmidła, chyba, żeby . . .

Czekamy !

Min. St. Grabski znów napiętnował żydowskie pretensje.

Odpowiedź na interpelację żydowską, w sprawie szkolnych podręczników.

Swego czasu donosiliśmy na tem miejscu o interpelacji żydowskiej w sprawie używania w szkołach powszechnych podręcznika L Sawickiego i H Witkowskiego p. t. „Nauka o Polsce współczesnej". Żydzi mianowicie uczuli się „dotknięci" następującym ustępem zawartym w książce:

Na handlu polskim ujemnie zaciążył fakt, że w znacznej mierze spoczywa on w rękach Żydów — stworzyli oni w społeczeństwie jakby osobną grupę nie produkującą lecz tylko pośredniczącą Możliwe to było z przyczyny niechęci Polaków do zajęć kupieckich i nieodpowiedniego do tego zawodu przygotowania. Dopiero **gorzkie doświadczenia zmusiły Polaka do współzawodnictwa na tem polu z Żydem.**

Kupiectwo zawodowe poprawiło się w ostatnich czasach na tyle, że udało się wyrugować Żydów z kupiectwa w Poznańskiem; obecnie ten proces rozpoczął się w Królestwie; czeka nań jeszcze Małopolska".

Jak widzimy same prawdziwe fakty, które oczywiście musiały żydów jak każda prawda kłuć w oczy, dalej więc wnosić interpelację do min. oświaty Grabskiego w sprawie „urzędowego szerzenia w szkołach hasła bojkotowego" i „wpajania w dzieci potrzeby wypierania żydów z handlu", co jest „sprzeczne z konstytucją" i t d

I oto nadeszła wreszcie odpowiedź na tę bezczelną interpelację: P. minister Stanisław Grabski odpowiedział po męsku i odparł zdecydowanie urojone i nieuzasadnione pretensje żydowskie. Odpowiedź ta brzmi: Ustęp podręcznika L Sawickiego i H. Witkowskiej pod tytułem „Nauka o Polsce Współczesnej" zakwestjonowany przez pp. interpelantów nie zawiera w sobie momentów jakiejkolwiek nienawiści do Żydów.

Niesłusznem jest też twierdzenie jakoby „Państwo prowadziło świadomą akcję zmierzającą do wyrugowania obywateli Żydów z handlu.

Autorowie inkryminowanego podręcznika znani zresztą ze swych demokratycznych i liberalnych poglądów, **stwierdzają że 1) handel w Polsce w znacznej mierze spoczywał w rękach Żydów 2) że taki jednostronny charakter handlu w Polsce ujemnie zaciążył na rozwoju kultury handlowej Polski.**

Są to niewątpliwe fakty historyczne; nie może też podlegać wątpliwości że skoncentrowanie tak ważnej funkcji gospodarczej jak handel w ręku odrębnej od ogółu ludności kraju grupy etnograficznej, językowej i wyznaniowej jest zjawiskiem anormalnem i ujemnem. ! !

Autorowie podręcznika stwierdzają, że „dopiero gorzkie doświadczenia" t. j. czasy niewoli zmusiły Polaków do współzawodnictwa na polu handlowem z Żydami.

Jest to znowu stwierdzenie niewątpliwego faktu.

Pominięcie w nauce o Polsce współczesnej faktu istniejącej od paru dziesięcioleci walki konkurencyjnej między narastającym polskim handlem a broniącym swych dawnych pozycji handlem żydowskim nie jest możliwe.

Oczywiście prasa żydowska nie posiada się z wściekłości na odpowiedź ministra oświaty. Spodziewała się bowiem zapewne że p. St. Grabski jako jeden z twórców „ugody" przestraszy się interpelantów i „antysemicki" podręcznik szkolny rozkaże oficjalnie wycofać ze szkół i spalić na stosie gwoli zadośćuczynienia pretensjom pp. Hartglassów i tym podobnych Pomeranzów.

Tym razem nie udało się żydom!

Hymn na 3. Maja.

Królowo nasza do Ciebie w pokorze
Ślemy błagalny serc zbolałych głos . . .
Roztocz nad Polską opieki Twej zorze,
Boskich wyroków uproś inny los.

W serca Twych dzieci tchnij jedności cnotę
Miłością Polski każ im wszystkim żyć,
Niech pamiętają Skargi słowa złote:
Że Bóg — Ojczyzna musi jedno być!

Bożym nakazem wolność nam zwróconą
Niechaj szanuje każdy Polski syn,
Niech wiary światłość rozgrzewa mu łono,
Niech z Bogiem każdy rozpoczyna czyn!

Niechaj prywaty, swarów, znikną zbrodnie,
Niech się obudzi sumień naszych zew! —
Praca narodu niech się zacznie zgodnie,
A wyda owoc serc uczciwych siew.

Oczyśćmy dusze i z wady i z winy
Prośmy o wielką charakterów moc
I zawsze z wiarą zaczynajmy czyny
A pierzchnie z Polski zła, bezładna noc!

Zespólmy Bracia w więź Boskich rozkazów
Miłość narodu — Bóg da nowy cud!
I pofolguje sprawiedliwych razów,
Lecz niech się wzmocni w wierze Polski Lud!

Jeśli szczęśliwym chce być Naród Polski,
Ku istnotnemu szczęściu drogę brać,
Niech nie zapomni misji apostolskiej —
I w wierze zawsze musi twardo stać!

Uproś nam Matko rządców sprawiedliwych
Aby Ojczyzny kierowali łódź,
Uczyń z nich ludzi mądrych i uczciwych!
Święte żywoty wśród nas Matko wzbudź!

Marjo Królowo! Matko Miłosierna
Uproś u Syna miłosierdzia znak!
O litość błaga rzesza Twoja wierna
Niech w górne szlaki wzlata wolny ptak.

Królowo Polski do Ciebie w pokorze
Błagalny ślemy serc zbolałych głos . . .
Roztocz nad Polską opieki Twej zorze,
Niech się na lepszy zmieni Polski los!

Es Em

Prawda o bankructwach żydowskich.

Fikcyjne bankructwa żydowskie. — Żydowski środek na gromadzenie majątków. — Kto obniża złotego a śrubuje dolara? — Plutokracja żydowska i nędza aryjska.

Powszechnie się dziś słyszy, że liczne firmy handlowe bankrutują. Tu i ówdzie ogłasza się upadłości nawet na kilkaset złotych lub dolarów. Bankrutują wielcy, średni, a nawet kramy. Bankruci zgłaszają do sądów zawieszenie wypłat i korzystając ze znowelizowanej ustawy o postępowaniu ugodowem, zwracają się do wierzycieli z propozycją ugody. Ofiaruje się od 25 do 50 ich pretensji spłacanie np. do 2 lat. Reszta — jak tu interesy pozwolą. Wierzyciele z obawy aby nawet części ofiarowanych kapitałów nie stracić, godzą się. Inni godzą się, aby nie wepchać bankruta lekkomyślne go do kryminału. Ta druga kategorja ugodowców, to ewentualnie kandydaci na bankrutów, w przyszłości poparcia również potrzebujących.

Za przyczyny bankructwa głosi się: **zastój, dewaluacja złotego, zwyżka kursu dolara, podatki.**

W prasie, w życiu codziennem, w radach magistrackich i przy każdej sposobności urabia się złowrogi nastrój o upadku handlu i tendencji aby handel zwolnić od publicznych świadczeń, a nawet dać mu kredyt państwowy. Otumanieni ronią łzy nad lisami i szukają dla nich źródła ratunku.

Oto medal po jednej stronie. Medal z drugiej strony przedstawia obrazki, zdradzające **rafinowaną rolę oszustów żydowskich.**

Z nielicznym wyjątkami bankructw rzeczywistych — mamy obecnie do czynienia **z bankructwami zmyślonemi,** oszustwami, **obliczonemi na nagłe wzbogacenie się.** Tajemnica zdradzona została przez tych nielicznych wierzycieli, (którzy z uczciwości swej uważali za stosowne **pociągnąć oszustów do odpowiedzialności karnej.** Nitka pozwoliła ująć kłębek i odkryto, że żydowscy kupcy, na usługach których były liczne banki ułatwiające kredyt, liczni szabesgoje wyprawiali niewidzialne **orgje spekulacyjne.** Złodziej sprzągł się ze złodziejem. Marzyciel o bankructwie spekulacyjnem gromadził masowo towar, lub cudzą gotówkę.

W gromadzeniu towaru pomogły niektóre banki dające gwarancje dostawcom za wypełnie zobowiązań.

Dyrektorzy niektórych banków dla raźnych względów . . . nie tylko oszustom kredyt ułatwiali, imieniem instytucji, lecz i **osobiście wiązali się interesami z tą lub owę firmą.**

W ten sposób lunęła gotówka w Polsce rzekami do cebrów spekulacyjnych, nie dających nic produkcji a produkcję zostawiając na losie jakby halnych wiatrów. Gdy złotemu w ten sposób poderwano nogi, rzucając się na dolara, a to już z początkiem sierpnia 1925, gdy bankrut nagromadził na kredyt towaru uwinął się ze sprzedażą, gotówkę do kryjówek, majątek ruchomy w nieznane miejsca, książeczki handlowe, (jeśli je prowadzono) częścią do pieca częścią pod maszynkę przerabiającą konta — i wtedy **uciskał za ustawę, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność.** Pisemko do sądu konkursowego o niewypłacalności, wierzycielom figa, a oszust olśniony łupem ukrytym tryumfuje kpiąc równocześnie z banku który faktycznie koziołka zrobił i ze wszystkich osłów, nie mających gotówki na produkcję lecz spekulację.

Będę siedział w kryminale — rozumuje rozrzutny bankrut — to byłem przygotowany na to cierpienie — jest to **prosty kupiecki rachunek** i saldo po stronie „ma“ — bo droga do dolarowego nieba jest żmudna, gdyż to trochę strachu. Uda się minąć kryminałek to lepszy, to djamentowy interes.

„Zbankrutowany biedak“ przenosi się wyłania się w innej miejscowości i zdobytem mieniem zawłada dalej głupcami i ich resztkami mienia.

Cynizm tego rodzaju drabów społecznych, a kretynizm aryjskich kalek umysłowych w niczem się nie orjentujących i moralnie niskich **przechodzi granice możliwości.**

Fakta i zjawiska codzienne oprócz namacalnie stwierdzonych wykazują prawdziwy stan rzeczy.

Kto się broni stagnacją, ten stagnację przewidywał, bo ją falsyfikował gromadząc nie raz setki tysięcy (w 1-ej firmie) gotówki **do spekulacji** na to, aby producenta zamienić w maszynę bez siły popędowej i uczynić go niezdolnym do kupna raźnej tandety za spekulacyjne pieniądze nagromadzonej.

Charakterystyczna rzecz, że **żydzi z góry na znaczną odległość czasu przewidywali i przewidują różne zjawiska** np. podrożenie tego lub owego towaru, dość dokładny procent i czas tego przerażenia, znikanie (dawniej) pewnych towarów.

To dowodzi że złoty polski był igraszką w ich ręku i załamanie się jego przed dolarem bywało i bywa **dziełem przeważnie spekulantów żydowskich.** których jako bankrutów powoływanie się się na to załamanie jest **szczytem bezczelności i cynizmu semickiego.**

Trąbienie jerychońskie o niszczących handel podatkach zakrawa również na drwiny.

Stara to zasada, a pamiętna z czasów handlu paskowego, kto płacił i płaci zawsze podatki handlowe.

Był i jest stałym pośrednim płodnikiem **konsument na którego handel przeznacza podatek w dogodnej sobie kalkulacji.**

Czy powyższe twierdzenia nie są może przesadzone lub czy nie pochodzą z uprzedzenia, to każdy jako taki uzdolniony do obserwacji codziennego życia musi zauważyć bardzo ujemny objaw u nieżydów w przeciwstawieniu do żydów co do których również nieda się przyjąć że niema między niemi wyjątków.

Kiedy nieżydzi biedzili się po wiecach jakby tu dożywić i odziać olbrzymie masy chrześcijańskich dzieci które o głodzie i chłodzie dojeżdżały i dojeżdżają z daleka do szkół, **tam żydów nie było** bo ich dzieci są odziane nie wiodą żywota koczowniczego jak dzieci aryjskie i są **dobrze odżywione i odziane** i na ogół należycie pomieszczone w warunkach do fizycznego rozwoju pomyślnych. W jakich warunkach żyje młodzież chrześcijańska wykazuje **statystyka o gruźlicy.**

Nie rzadkie były wypadki ze malorolny lub uczelny wieśniak dożywiał się na przednowku chwastami jeżeli nie mógł wyjechać za ciężkim zarobkiem zagranicę. **Płody bowiem rolne poszły na spekulacje żydów,** którzy szczególnie **zboża i mąki nagromadzili olbrzymie masy na zwyżkę cen w chwili przednowku.** Jakie to wywołuje skutki ta proporcja, gdy w pewnem miejscu zamiast choćby ćwierci ziarna w skrzynce chłopskiej jest pajęczyna, a w innem miejscu zamagazynowane wagony zboża, nad tem nie zastanowi tylko osobnik z przyćmionym rozumem.

Gdy fizyczny pracownik w fabryce lub na roli kąpał się w znoju nad produkcją pozbawioną kapitału, bankruci tymczasem stanowili gros gości w miejscach kąpielowych wzmacniają swe cenne zdrowie do dalszej walki z porządkiem społecznym przy miłych dźwiękach muzyki.

Oto nowoczesne zdobycze socjalne wywalczone głównie przy pomocy zorganizowanego **kapitału żydowskiego** rosnącego jak lawina, gniotącego miljony, w których głowy wtłaczało się hasła demokratyczne. Ssąco—tłocząca pompa żydowska tłoczyła w głupich hasła, a ssała podstawy życia fabrykując niezadowolenie, aby niezadowolonych zamienić na bydło robocze do tworzenia fortun i zdobywania.

Obecnie udaje się bankrutów winę przypisuje się wszystkiemu innemu **tylko nie sobie** chce się społeczeństwo i czynniki rządzące przekonać że położony rzekomo na obie łopatki handel i przemysł należy ratować znowu może kosztem wyssanego ogółu. Jeśli nad miljonami mrówek i pszczół produkcyjnych stanął do pomocy dla nich stan handlowo—przemysłowy jako pośrednik zalewający konsumentów tandetą, w zamian za owoce ciężkiej pracy, to jeśli tu i ówdzie nastąpiło w tej słoniowej usłudze bankructwo, bo na ogół jest inaczej to kto temu winien?

Zbankrutowała faktycznie masa ludu roboczego i inteligencji przygnieciona walcem dolarowym skonstruowanym przez **czarne giełdy i żydowski świat spekulacyjny.** Jakiż bowiem ta masa ma udział w urządzeniach społecznych, czy mimo liczebnej przewagi korzysta odpowiednio z poczt. koleji, telegrafów, tramwajów i t. p. Telefon lub auto służyły w grubszej mierze do szybszego porozumienia się **o kursie dolara lub ułatwienia spekulacyjnej sprawy.**

Dla innych śmiertelników—demokratów brakło nieraz 10—14 groszy na znaczek pocztowy.

Kolej dowoziła (rok 17—22) paskowy towar i rozwoziła paskarzy przez których demokraci z braku miejsca na dachu lub schodkach siadali.

Droga straż celna (czyim funduszem utrzymywana?) jest tarczą przeciw przemytnikom. A któż nimi jest?

Bądźmyż więc sprawiedliwi i przyznajmy słuszność kto górę a kto bankrutem u dołu i nie pozwólmy sobie zamydlać oczu przed prawdą ani odurzać się usypiającymi narkotykami.

Czas się nie wraca, polityczna niby wolność jest, wypadki na szerokim świecie następują po sobie jak figury w kalejdoskopie. Należy wolność dobrze wykorzystać i **ugruntować ją własnym rozumem, a nie oszustnemi cudzemi namiastkami,** oby nie nastąpił płacz i zgrzytanie zębów . . . „żeś miał chamie złoty róg — ostał ci się jeno sznur“.

Żet.

Zżydziały książe.

Znany u nas pewien książe co pałace ma,
Lgnie do żydów całą duszą jak do świa-
[tła ćma,
Książe judo—marzycielem, z żydem za pan
[brat
Żyd mu dawno przyjacielem, żyd to jego;
[świat
Żyd dostarcza do majątku mąkę, gwoździe
[sól,
Od samego już początku gryzie go jak mól,
Bierze mleko i tnie lasy, adwokat też żyd,
Książę żywi całe masy tych plugawych gnid.
Czego książe ignie do żydów, jak do świa-
[tła ćma?
Pewnie w swych książęcych żyłach krew
[semicką ma.

* * *

Zastanów się książę panie nawróć póki
[czas.
Jeśli trochę uczciwości i honoru masz
Bo całej arystokracji zrobisz wielki wstyd
Gdy powiedzą żeś nie książę lecz pluga-
[gawy żyd. —

Hoża. Adam Ostrowski.

Co się dzieje w całej Polsce

Józefów biłgorajski

Nasze zwycięstwo

W roku ubiegłym nareszcie postanowiliśmy pobudować dom piętrowy pod nazwą „Dom ludowy“ któryby w parterze pomieścił nasz sklep spółdzielczy, zaś piętro zaspakajało nasze potrzeby kulturalno oswiatowe.

Aby plan nasz zrealizować potrzebny był nam w pierwszym rzędzie odpowiedni plan który chcieliśmy uzyskać od miasta i to koniecznie w Rynku. Niestety żydowstwo na nasz projekt nie chciało zgodzić się pod żadnym warunkiem twierdząc że dom ten będzie nożem na ich gardle.

Trzykrotne zwołane zebranie w tym celu nie uwieńczyło się żadnym rezultatem, gdyż każdorazowe zebranie żydzi zerwali, a na czwarte demonstracyjnie żydowstwo nie przyszło i wtedy to wyłącznie głosami chrześcijańskimi zapadła uchwala wydzielająca w rynku żądany plac pod budowę domu ludowego.

Bezpośrednio po uchwale nie czekając zatwierdzenia jej w Wydziale powiatowym rozpoczęliśmy budowę, a żydowstwo zaskarżyło nas do Sądu o nieprawne zajęcie „ich“ placu.

Sprawę wygraliśmy i w pierwszej drugiej instancji, Nie pomogły agitacje przewódcy żydowskiego Icka Ledera, który odsiaduje trzy miesięczne więzienie za próbę przekupstwa funkcjonarjusza państwowego; nie pomogły zabiegi ich „mecenasa“ pokątnego doradcy Szulimka, nie pomogły wrogie agitacje Pinkursa Kalichna miejscowego pachciarza na różnych zebraniach.

Dzisiaj tryumfujemy nad żydowstwem które naszą własnę ziemię przywłaszcza sobie i na naszej ziemi chce nami kierować!

Wołamy do was: precz do Palestyny! tam możecie gospodarować, ale nie tu na naszej polskiej ziemi odkupionej morzem polskiej krwi! Tysiące polskich ofiar padło w obronie tej świętej ziemi wtedy kiedy to żydowstwo działało wręcz na szkodę naszego z gruzów powstającego państwa — a dzisiaj chcecie tu rządzić? Nie! po po tysiąckroć razy nie!!!

Wzywamy więc inteligencję do pracy -u świadamiającej chłopa. Prosimy szczególnie Duchowieństwo i Nauczycielstwo o jak najszerszą propagandę polskiego sklepu.

W pierwszym rzędzie wzywamy inteligencję tak miejscową jak i zamiejscową o zaprzestanie kupowania u żydów a zaspakajania wszystkich swoich potrzeb w sklepie polskim.

Uhnów — pow. Rawa ruska.

Żydowscy właściciele koncesji monopolowych uprzywilejowani przy niepłaceniu podatku.

Właścicielka hurtowni tytoniu w tutej. miasteczku Chana Ruchla Kanner i zięć jej Herz Rebhun kierownik hurtowni, od trzech lat nie płacili podatku, ani zwrotu zysków, tak że kwota zaciągniętego podatku wynosi dzisiaj przeszło 3.000 zł Uczyniono to z rozmysłem. Po pierwsze, że hurtownia ta jest już od 3 lat przedmiotem targu i handlu, gdyż syn koncesjonarjuszki twierdzi że on ma prowadzić hurtownię, zaś córka powiada, że ona otrzymała hurtownię tytoniu jako posag, to też na skutek ciągłych wzajemnych skarg Dyrekcja Okręgu skarbowego w Żółkwi wypowiedziała w maju 1925 r. Chanie Ruchli Kanner koncesję z trzymiesięcznym terminem ale sprawa z niewiadomych powodów usnęła w Izbie Skarbowej we Lwowie. Po drugie że koncesjonarjuszka jest staruszką 80-cio letnią, też zięć jej powiedział sobie „stara pewnie niedługo pożyje, rodzina już więcej koncesji nie dostanie, to trzeba przynajmniej schować co się da, a ponieważ nie posiadamy żadnego majątku więc co nam kto zrobi?“ — i nie płacili nic. Na skutek artykułu w tej sprawie w Haśle Narodowem, lustpektor podatkowy naznaczył mu termin zapłacenia 500 zł do 23 marca b.r. a resztę do 3 miesięcy bo zresztą zafantować nie było co. Podstępny żyd zapłacił w terminie a conto 30 zł, a równocześnie członek powiatowej komisji podatkowej żyd aptekarz z Niemirowa, postarał się w Inspektoracie o bezterminowe odroczenie zapłacenia tego zaległego podatku, a tymczasem w dniu 9 kwietnia b r okradziono w Uhnowie trafikę Kannerowej i połączony z nią dobrze zaopatrzony skiep z cukrami i kosmetykami, tylko, że wszystkie okoliczności wskazują pewnie na to że kradzież była sfingowana, ale za to teraz rozpoczął się gwałtowny lament po wszystkich biurach i władzach, jak biedny okradziony kupiec który nie ma żadnego majątku może płacić zaległe podatki. Takie pokpiwanie z władz jest chyba szczytem bezczelności. Wszak obowiązująca do dziś ustawa austrjacka (Dz. rab. Min. Skarb. Nr. 104 z 1911) w Przepisach dla składników § 77 punkt 8 powiada, Karę usunięcia t, j. natychmiastowego rozwiązania umowy za karę należy zarządzić jeżeli w ciągu 4 rech tygodni po terminie płatności nie uiści raty lub prawomocnej grzywny konwencjonalnej nie otrzymawszy przedtem wyraźnego zezwolenia powołanej władzy na spłatę ratalną lub przedłużenia terminu. A tu od 2 lat żyd ciągnie zyski z monopolu państwowego nie uiszczając ani zwrotu zysku, ani nie płacąc podatku, dlaczego więc władze skarbowe nie ustanowiły dotychczas przymusowego zarządu względnie nie odebrały zupełnie koncesli; a nawet prawomocne wypowiedzenie złożono do aktów? Jakąż to ogromna strata dla Skarbu państwa. Rząd za sprowadzony tytoń płaci dolarami a ten dolar w stosunku do złotego dwa razy tyle dzisiaj kosztuje więc dziś można za te pieniądze zakupić zaledwie połowę tego materjała co poprzednio. Zapytujemy Wysoką Izbę we Lwowie jak ma sobie społeczeństwo wytłumaczyć to niebywałe uprzywilejowanie żyda-krętacza?

Brzozów.

Zażydzanie gimnazjum w Brzozowie.

Piękne są nasze okolice podkarpackie, ale też i pięknie zażydzone. Nasze miasto powiatowe Brzozów ma prawie 50 proc. ludności żydowskiej zajmującej się handlem i wszelkiego rodzaju „gescheftami“. Zażydzenie ogarnęło także i gimnazjum jedyną placówkę kultury w powiecie. Gimnazjum nasze pomimo wielkich braków materjalnych i sił naukowych utrzymywało się dotychczas na dość wysokim poziomie. Ale cóż? Dzisiaj całą głową i motorem jego życia jest żyd prof. Korn Friedel. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, jak ważną rzeczą jest wychowywanie młodzieży w zasadach religijno-patrjotycznych — że ta młodzież kiedyś stać będzie może na poważnych stanowiskach państwowych, to zaiste serce się kraje każdemu lepiej patrzącemu Polakowi na myśl, jaki wpływ z tej żmiji rozszerza się na nasze młode pokolenie. „Młodość życia jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały“ powiedział nasz poeta. Jak sobie naszą młodzież wychowamy, taką ona będzie na później. Prof. Korn jest to człowiek zupełnie pogrążony w zasadach sjonistycznych i zawsze na sprawy polskości zapatruje się z punktu widzenia pesymistycznego. Taka jednostka jest sekretarzem gimnazjum i całym jego kierownikiem. Wprawdzie jest i dyrektor p. prof. dr. Flizak Sebastjan ale on jest ty ko „de nomine“ a we wszystkiem zdaje si na swego wyręczyciela żyda i we wszystkiem mu ulega. To też duch żydowski przesiąkł nasze gimnazjum.

Jakżeż jednostka, która ma zupełnie inne przekonania religijne i etyczne może być wychowawcą i kierownikiem całego życia naszej młodzieży. Wprawdzie odczuwany dzisiaj brak sił naukowych. ale żyd sjonista nie powinien zajmować takiego stanowiska w gimnazjum nie powinien być jego kierownikiem, kiedy jeszcze Bogu dzięki mamy i Polaków, którzy są bez posad i mogliby temu podołać.

W dodatku żmija ta mści się na studentach w skryty sposób, którzyby chcieli okazać jakikolwiek opór jego woli, lub tez okazali się choć po części nie żydofilami. Jeżeli uczeń straci względy u prof. Korna traci zarazem u dyrektora i taki uczeń już się w gimnazjum nie utrzyma. Jednem słowem rozwielmożnił się prof. Korn w naszem gimnazjum i gdy np. ktoś z okolicy przyjdzie załatwić jaką sprawę gimnazjum to p. dyrektor odsyła go do Pana „zastępcy“, który i tak nie zawsze jest obecny, gdyż nie pozwalają mu na to dni świąteczne, modlitwy i t. d. Jeżeli Polska w ten sposób wychowa swoje pokolenie, jeżeli już za młodu jad żydowski wciśnie się do młodej duszy Polaka, to niech Ojczyzna nie żąda potem od niego ofiar i poświęceń dla siębie.

W sprawie uniniejszej zwracam się do Szanownego Towarzystwa, aby się tą sprawą bliżej zainteresowało

Brzozowianin.

Podwołoczyska.

Podwołoczyska są miastem zupełnie żydowskiem. Adwokaci sami żydzi lekarze tak samo, urzędy państw. mają także po kilku. Co najgorsze wpływami swoimi potrafili tak wpłynąć na niektórych członków Wydziału Tow gimn. „Sokół“ że jak się prezes gniazda miejscowego wyraził bez żydów Tow. istnieć nie może. Dziwnem jednak wydaje się jak dają sobie radę Kółko rolnicze, Tow. Szk. Lud., które to Towarzystwa są przez żydów bojkotowane. Jedynie Sokół który zamiast być twierdzą polskości, niestety zaczyna być twierdzą żydowską. Dochodzą nas słuchy że Wydz. postanowił zezwolić na urządzenie boiska tenisowego na boisku Sokoła, — Zgadzamy się na to, zapytujemy jednak dla kogo? dla żydów. Z przykrością musimy zaznaczyć, że nasza inteligencja bez żydów obejść się nie może. Na zabawach można oglądać półnagie żydowice, a niektóre osoby czują się w niebowzięte, że półnaga Ryfcia czy Salcia poprosi do tańca. A stosunki miejscowe? Cały handel w rękach żydowskich. Na szczęście jest jeden sklep katolicki: Kółka roln. które jest niejako regulatorem cen na tut. rynku. Zato żydowskich przeszło 80 Ale cóż, nasi panowie wolą iść do żyda, bo w kółku pracują ludzie, którzy wiedzą czem grozi zalew żydowski i jak mogą starają się mu przeciwdziałać, a to sprzeciwia się ugodzie polsko—żydowskiej; żydzi nie pójdą na zabawę, na przedstawienia. Szan. Zarządzie Tow. Szk. Lud. i Kółka roln. bierz przykład z Wydz Tow. „Sokół“ i popieraj żydów, zbuduj tenis, kręgielnię a oni za to będą cię wspierać bojkotem.

Jestto wszystko jedno w co tam ten żyd wierzy,
Bo całe świństwo w jego rasie leży.

Dodatkowe uwagi na temat stosunków w 20 pp. i samobójstwa śp. por. Paśnika.

W uzupełniu naszej rewelacji w N-rze 16 na powyższy temat, musimy dodatkowo wskazać na jeszcze dwa momenty charakteryzujące stosunki panujące w 20 pp. a mianowicie pierwszy wskazujący nam, jakim sposobem p. Kruk-Szuster został dowódcą tego pułku a drugi dotyczący samobójstwa śp. por. Paśnika.

A więc pierwszy moment: Na krótko przed wojną bolszewicką objął jak nas informują dowództwo nad 20 pp. znajdującym się wówczas w stanie dezorganizacji i rozprężenia oficer sztabowy pochodzący z b. armji austrjackiej, który potrafił pułk zorganizować i „udyscyplinić" i przezto umożliwił mu wzięcie udziału w całej wojnie bolszewickiej i wypełnienie zadania przypadającego mu jako jednostce taktycznej. Jednem słowem prowadził pułk wcale dobrze.

Ku końcowi wojny zachorował d-ca na dezynterję i wówczas „wsunięto" na stanowisko d cy pułku p. Kruk—Szustera jako zastępcę tymczasowego d-cy.

Po wyzdrowieniu d-cy wszyscy byli zdania, że dowództwo nad pułkiem powinien objąć poprzedni dowódca. Generał Rozwadowski wydał rozkaz, ażeby p; Kruk—Szuster oddał z powrotem komendę nad pułkiem poprzedniemu dowódcy.

Tak bowiem nakazują przepisy osnute na zasadach etyki wojskowej. Lecz ówczesne sfery legjonowe z p. Sosnkowskim na czele były zdania, że ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje i na stanowisku dowódcy pułku i wówczas zaranżowano po kilku libacjach sprawę z wysłaniem deputacji i t d, jak to opisaliśmy w Nrze 16 naszego pisma.

Drugi moment: p. Kruk—Szuster gdyby posiadał intellektualne i etyczne dane na stanowisko d-cy pułku, toby wiedział o tem, że obowiązkiem dowódcy pułku jest wychowywać korpus oficerski t. zn. podnosić jego intellektualny i moralny poziom. Przytem jeżeli się natrafi u którego oficera na nieobowiązkowość, należy próbować naprawy dobremi środkami. a gdy te nieskutkują to wówczas dopiero należy dobierać środków ostrych, ostrzejszych i najostrzejszych.

P. Kruk—Szuster swoje braki intellektualne i etyczne pokrywa w ten sposób, że szkaluje w kwalifikacjach swoich podwładnych licząc na to że one są osłonięte tajemnicą urzędową. Tak postąpił u ś. p. mjr. Trześniowskiego, tak postąpił u ś. p. por. Paśnika; przez co dopuścił się czynu mającego znamiona zbrodni nadużycia władzy urzędowej. —

Jak nas informują dopuścił on się tej samej zbrodni i w jeszcze innym wypadku. Por. Paśnik zostawszy przeniesionym z 20 p, na kresy wymeldywał się w pułku 20 i zameldował się w nowym pułku w Dubnie, gdzie dowódca udzielił mu miesiąc urlopu. Śp. por. Paśnik dowiedział się o tem, że w parę tygodni po wymeldowaniu się został przez p. Kruk—Szustera ukarany tajnie czterotygodniowym aresztem, co tak na niego oddziałało, że popełnił samobójstwo.

Więc w takim razie byłby to drugi wypadek zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Odnośne władze powinny zbadać:

1.) meritum karygodności czynu za który ś. p. por Paśnik został ukarany

2.) dlaczego p. Kruk—Szuster jako niekompetentny tę karą dyktował. Nawet gdyby ś. p. por. Paśnik dopuścił się czynu karygodnego, to nie wolno było p. Kruk—Szusterowi karać go — ale donieść pisemnie o tem nowemu dowódcy. Jak nas informują rozchodzi się w tym wypadku o akt zemsty ze strony p. Szustera której cel on osiągnął w zupełności, gdyż ś. p. por. Paśnik pozbawił się życia.

3.) dla czego karę podyktował skrycie i perfidnie gdyż z ducha obowiązujących przepisów wynika, że przed każda karą dyscyplinarną należy obwinionego przesłuchać: To podajemy naszym posłom do domości i na nasiępnych zebraniach publicznych w których wezmą udział pozwolę sobie zainterpelować ich co oni zrobili w tej sprawie, ażeby w 20 p. sprowadzić sanację stosunków.

Jan Kozicki.

Z Polski i zagranicy

Starania Polski o pożyczkę.

Według informacji pism żydowskich Polska podjęła starania o pożyczkę zagraniczną przy pomocy Ligi Narodów. Ze strony angielskiej wysunięto podobno projekt, by Liga przez poparcie Ameryki udzieliła Polsce pożyczki w wysokości 150 — 200 milj. dolarów, przyczem Polska musiałaby dopuścić Komisarza Ligi Narodów do kontroli gospodarstwa społecznego, a zwłaszcza Banku Polskiego.

Wiadomość powyższą notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Litewskie prowokacje nie ustają.

Litwini w dalszym ciągu uprawiają prowokację ludności polskiej. W ostanich 10 dniach wysiedlili Litwini około 80 Polaków z Litwy, którzy nie mogli opłacić się 300 litami za wyrobienie dokumentów osobistych.

Równocześnie w Kownie rozstrzelano 2 Polaków, działaczy ludowych: Kozłowskiego i Rudomańskiego oskarzonych o szpiegostwo na rzecz Polski.

Wymordowanie uczestników Soboru ukraińskiego.

Na Ukrainie w Łubniach niewykryci sprawcy, wtargnęli do starego klasztoru, gdzie przebywali biskupi nowej cerkwi ukraińskiej i wyrzucili uczestników soboru wraz z archimandrytą. Zamordowano również uczonego księdza Bazylewskiego.

Włochy i Grecja przeciw Turcji.

Pomiędzy Grecją a Włochami zawarty został układ wojskowy, skierowany przeciw Turcji. Włochy udzielić mają Grecji kredytu 2 miljonów funtów, nadto dostarczyć mają pancernych samochodów, aeroplanów tanków i tp. W odpowiedzi na tajny układ włosko-grecki Turcja zarządziła mobilizację 6 roczników tureckich. Armja turecka została skoncentrowano koło Smyrny. Nadto gotuje się Turcja do obrony Dardaneli przez zamknięcie dostępu do nich polami minowemi.

Turcja odda Mossul Anglji.

W obawie przed atakiem włosko-greckim w Małej Azji, Turcja powzięła plan zrezygnowania z pretensji do Mossulu, na rzecz Królestwa Iraku (wzgl. Anglji) w zamian za co korzystać będzie z dochodów z eksploatacji nafty. Według innych wiadomości Rosja zaproponowała Turcji, aby przystąpiła do Związku republik sowieckich wzamian za co Mosswa zawrze z Turcją przymierze wojskowe przeciw Włochom i Grecji.

Krwawe walki w Indjach.

Walki pomiędzy hindusami a mohametami w Indjach nie ustają. Niepokoje rozszerzają się na całe Indje północne, przyczem mohametanie występują wszędzie agresywnie przeciw hindusom. W Allahabad Hindusi przystąpili do organizowania korpusu ochotniczego, ponieważ, zdaniem ich wojska angielskie okazały się niezdolnemi do obrony hindusów. W Kalkucie krwawe walki trwają.

Rzeź gwardji w Pekinie.

Generał chiński Kuo-Min-Chuń przed opuszczeniem Pekinu wydał nakaz stracenia gwardji wojskowej dawnego rządu. Członków gwardji w liczbie przeszło 400 wyprowadzono za świątynię, gdzie przy użyciu kulomiotów dokonano na nich masowej egzekucji.

Kryzys bolszewizmu w Rosji.

Jak podają pisma sowieckie położenie w Rosji jest obecnie rozpaczliwe. Przesilenie gospodarcze przybrało groźne rozmiary. Ma ono charakter kryzysu politycznego. Kurs dolara i funta szterlinga poszedł niesłychanie w górę. Za dolara płacą 3 ruble. Z powodu braku surowców wstrzymano pracę w szeregu większych fabryk, wskutek czego zwolniono wielu robotników i obniżono zarobki do połowy, co wywołuje niezadowolenie i rozgoryczenie.

W związku z tem zaczyna u przywódców bolszewizmu przeważać opinja, że poprawa położenia nastąpić może jedynie w drodze zmiany ogólnego kursu politycznego w kierunku ustroju „burżuazyjnego lub też odrodzenia komunizmu wojennego.

Legje cudzoziemskie w Bolszewji.

„Rul" donosi o organizacji legji cudzoziemskich w armji czerwonej. Centrum formacyj znajduje się w Tule, dokąd sprowadzono do 12 tys. cudzoziemców z Polakiem, Gajewiczem na czele. Stanowisko naczelnika sztabu formacji cudzoziemców zajmuje Czech nazwiskiem Kryga. W skład formacji, organizowanych w Tule, wchodzą przedewszystkiem Czesi, Łotysze oraz Polacy, którzy przedtem należeli do reorganizowanych obecnie oddziałów dywersyjnych.

Z obywateli państw bałtyckich tworzony jest osobny pułk. Inny pułk piechoty tworzony jest z obywateli finlandzkich, dwie brygady piechoty — z Ukraińców, pochodzących z Małopolski wschodniej Temi ostatniemi brygadami dowodzą byli oficerowie armji austrjackiej. Po ukończeniu prac organizacyjnych wszystkie formacje cudzoziemskie skierowane będą ku granicom azjatyckim Rosji i rozlokowane przeważnie w Turkestanie.

Olbrzymie demonstracje kobiet w Anglji.

W Londynie na skwerze nad Tamizą odbyła się ogromna demonstracja, w której wzięło udział 20 000 kobiet. Demonstracja była skierowana przeciwko wybuchowi strejków w przemyśle.

Na dzień, który gotują Polsce nasi bolszewicy.

Z tępej beztroski ocknij się Narodzie —
I pełne hańby z rąk pozrywaj pęta!
Niech ziemia polska, Twą krwią przesiąknięta
Nie żywi wroga, co nam wszędzie szkodzi,
Co kując chytrze broń naszemi dłoni —
Z groźbą zagłady — już zwycięstwo dzwoni

Nie rzucim ziemi Kainowe syny!
Choć głód i ludzka złość okrutnie gniecie,
Nie damy hańbą okryć naszych dzieci,
Na które czyha gad, z wściekłości siny!
Nie na to młoda krew ich się polała,
Aby zginęła Ta — co zmartwychwstała!?

Choć chcecie jadem zatruć nasze dusze —
Darmo! — tam miłość Polski wciąż goreje,
I nim dzień sromu dla niej rozednieje —
Huragan zemsty w piersiach się poruszy,
I spadną gromem dłonie pałające
Na was — co chcecie zgasić Polski słońce!

Bo kiedy przyjdzie dzień walnej rozprawy,
Jednością silni — stanie brat przy bracie,
Ujrzycie groźne — na sztandarzu szacie —
Młodzieży hasło: poprzez śmierć do chwały!
Każda krwi kropla, co padnie w łan żyzny
Sto hufców zrodzi — obrońców Ojczyzny!

Ape.

Bufet w Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie wydzierżawiony żydom.

Znów mamy do zanotowania nowy skandal w Krakowie! Oto jak się dowiadujemy krakowskie władze wojskowe wydzierżawiły bufet w Domu Żołnierza Polskiego **żydowi Stefanowi Poperowi.**

Żyd Stefan Poper były udziałowiec w restauracji „Józefa“ przy ul Lubicz przy staraniu się o dzierżawę bufetu został przedstawiony jako katolik i w rezultacie bufet mu wydzierżawiono. Jest to niesłychany skandal, który dopełnia miary w łańcuchu afer zażydzania Krakowa przez samych Polaków,

Zapytujemy p pułk. Augustyna komendanta O War. oraz Komitet Pań który zasłużył się około rozwoju Domu Żołnierza Polskiego, dlaczego odrzucono oferty katolików starających się o dzierżawę a z a-warto z żydem kontrakt na 3 lata? Czy mało mamy w Krakowie inwalidów którzy mogli byli prowadzić bufet ? Albo wdów po oficerach które mogły objąć tę placówkę? . .

P Poper nie płaci za światło, nie opłaca podatków ale ciągnąć pieniądze z żołnterzy potrafi nienajgorzej. N. p. kiełbasa na widelec kosztuje u niego 70 gr., podczas gdy wszędzie dostaje się ją za 40 gr.

Jak widać Kraków sami wysprzedajemy żydom i ani się obejrzymy jak żydzi wyrugują nas zupełnie z grodu podwawelskiego.

Wstyd! Wstyd!

Do sprawy tej jeszcze powrócimy. —

Od Administracji.

Doszła nas wiadomość, że pewne induwyduum zbiera prenumeraty na „Hasło Narodowe“ i inkasuje gotówkę. Zwracamy naszym P. T. Czytelnikom uwagę, że wszyscy nasi inkasenci mają legitymacje wydane przez nas; ostrzegamy, ażeby od każdego który w imieniu H. N. zbiera prenumeraty żądano legitymacji.

Od Wydawnictwa.

Przypominamy i prosimy wszystkish naszych prenumeratorów o uregulowanie zaległości za kwartał I. i II. oraz zaległości za prenumeratę miesięczną.

Wiemy że każdy przechodzi obecnie ciężkie czasy ale prosimy nam wierzyć, kochani, że dla nas są bardzo ciężkie i trudne. Kto nie jest w stanie wpłacenia całej zaległości to prosimy wpłacać choć drobnemi kwotami.

Odpowiedzi redakcji

Faszysta — kupiec. Oburzenie Pańskie całkiem nie na miejscu. „Hasło Narodowe“ wobec faszyzmu zajmuje zdecydowane stanowisko popierające ruch ten gorąco. Ponieważ jednak u nas w Polsce na każdym kroku spotykamy się z prowokacjami, zwłaszcza w stosunku do naszego pisma, czy to ze strony żydów, czy też innych wrogich nam żywiołów, nie możemy więc nie wiedząc z kim mamy do czynienia zajmować wobec tego rodzaju odezw stanowiska podobnego, zwłaszcza gdy autorzy czy też autor ich ukrywa się ze swem nazwiskiem i nie chce odkryć przyłbicy. Możemy zapewnić Pana roz jeszcze, że w stosunku do nas grubo się Pan pomylił zarzucając nam i imputując rzeczy o których się nam nie śniło. Wyraz naszego stanowiska w stosunku do faszyzmu i osoby Mussoliniego ujawniliśmy uiejednokrotnie na łamach „Hasła Nar.“ Jako niezwiążani z żadną partją, przez żadną partję nie popierani, a raczej zwalczani, walczymy z zażydzeniem kraju. Zarzut partyjności, czy łączenia „Hasła Narodowego“ z którą ze znanych partji również nieprawdziwy. O ile będziemy mieli pewność że nie mamy do czynienia ze zwykłą prowokacją lub podszywaniem się pod obcą firmę staniemy przy Panu ramię przy ramieniu. — Nadmieniamy że znając kiernnek „Hasła Narodowego“ i jego dotychczasową działalność należało pod odezwami lub w liście podpisać się, abyśmy mieli pewność że nie padamy ofiarą prowokacji. —

Korespondentowi ze Szczucina. Korespondencję bardzo chętnie umieścimy, z zasady jednak nie umieszczamy korespondencji niepodpisanych. Prosimy o podanie nazwiska, a korespondencję natychmiast wydrukujemy, zachowując oczywiście nazwisko w zupełnej dyskrecji.

Oświadczenie!

Autorowi odezwy bez podpisu nadesłanej ze Lwowa pod adresem niżej podpisanego:

Przez lat 15 konspirowałem jako redaktor i wydawca „Straży Polskiej“ „Gazety Bydgoskiej“ i „Dziennika Bydgoskiego“ pod zaborem pruskim.

Dziś Polska wolna! Kto jej syn prawy niechaj otwarcie staje w jej obronie. Tajne odezwy szerzą tylko zamieszanie i niepokój. Precz więc z konspiracją. Odkryj przyłbicę, pokaż coś zacz!

Stanisław Tomaszewski.

Kronika

CZYTELNIA IM. X, PIOTRA SKARGI, ul. Sienna 5. — wzorowo urządzona i prowadzona, otwarta codziennie od 10 — 1 i od 3 — 7 popoł. zawierająca około 48 czasopism. Wstęp jednorazowy 10 gr; Przy czytelni bogata bibljoteka. —

Ś. P. Dr. FRANCISZEK TONDERA profesor IX gimnazjum, znany ze swej prawości charakteru i uczciwości, pedagog, członek — korespondent Akademji Umiejętności przeżywszy lat 68 zmarł dnia 14 IV br. Pogrzeb w którym wzięli licznie udział koledzy i uczniowie zmarłego odbył się dnia 17 b.m. Nad grobem przemawiał p prof. Feliński imieniem kolegów a p. Kaszycki uczeń VIII kl. imieniem uczącej się młodzieży.

ZAKAZ POCHODÓW DNIA 1 I 3 MAJA. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz urządzania pochodów ulicznych tak dnia 1 maja jak i 3 maja. Zarządzenie umotywowane jest obawą zaburzeń i ekscesów ulicznych, które próbować będą wywołać komuniści (patrz dzisiejszy wstępny artykuł).

„Teatr Nowości“

„Sowizdrzały“ komedja w 3 aktach W Bunikiewicza.

Teatr „Nowości“ przystąpił do nowej pracy z całym rozmachem, I gdyby sztuka nie była pisana wierszem powiedziałbym, że wybrana jest jak na scenę popularną świetnie. Za wyborem sztuki przemawiało względów kilka: sztuka jest kostjumową w podaniu fakturze łatwa i prosta a treść ciekawa. Przeciw:, że zespół jest za młody i wiersz przychodzi mu z trudem.

Historja sowidrzała to temat dla sztuki świetny. Autor wprawdzie nie był konsekwentny. Pomieszał pierwiastek hecarski ze zbujeckim a te oba razem z rycerskim i junackim. To za dużo i całość wywiera wrażenie nieudanego konglomeratu. Większa prostolinijność, więcej prawdy historyeznej, zaczepienie akcji o pewien wiek byłoby wlało w postacie sztuki życie. nadałoby im wyrazu. Tak jak są sowizdrzali są bladzi. Zresztą sztuka dosyć ciekawa.

Pan Zbucki wyreżyserował sztukę sumiennie a jego Niemrawiec był postacią pięknie opracowaną i skończoną; pan *** (Rychter) jest materjałem na dobrego aktora. Pp. Brandt, Ujhelli, Kostrzewski i Czarliński byli zupełnie poprawni. - Dobre typy stworzyło 2 dworzan księcia (pp. Stodolski i ***) Z pań prześliczną była była p. Bilińska (ma przyszłość przed sobą), doskonałe z rutyną grały pp. Krajewska i Olska. Podziwiać należało piękną wystawę sztuki w dekoracjach i kostjumach.

Nowemu teatrowi życzymy szczerze powodzenia. Jan Madey

Rewizja koncesji nie jest wstrzymana!

Odpowiedź Min. Skarbu na interpelację w Senacie.

Na skutek interpelacji sen. Makarewicza (Ch. D.) i kolegów do prezesa Rady ministrów w sprawie rewizji koncesyj monopolowych, o czem donosiliśmy swego czasu w „Haśle Nar." nadesłał minister skarbu p. Zdziechowski, następującą odpowiedź:

„**Rewizja uprawnień koncesji na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym,** zarządzona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 114), **nie jest wstrzymana i wszystkie Izby skarbowe są w toku czynności przygotowawczych do rewizji.**

Czynności związane z rewizją, zwłaszcza w Małopolsce, gdzie w czasie wojny zaginęło mnóstwo aktów nadania koncesyj przez władze polityczne, tudzież w b. dzielnicy pruskiej, gdzie liczba koncesyj jest bardzo wysoka, wymagają znacznego wysiłku władz skarbowych i postępują z natury rzeczy powoli, mimo to **rewizja będzie przeprowadzona w terminie zakreślonym w rozporządzeniu, powołanem na wstępie.**

Zaznaczam wreszcie, że **były premjer W. Grabski nie wydał żadnego tajnego rozporządzenia, wstrzymującego rewizję koncesyj."**

Z neszej strony prosilibyśmy jednak p. ministra Skarbu, aby zechciał trochę popukać, gdzie potrzeba i przyspieszyć rewizję koncesji. gdyż rzeczywiście w ostatnich czasach, tempo jej zwolniało tak, że wydaje się że rząd wstrzymał ją zupełnie.

A więc, tempo, panie ministrze!

I mniej w rękawiczkach w stosunku do „naszych przyjaciół" w jarmurkach.

Chcesz się przyczynić do odżydzenia Ojczyzny naszej, przeczytaj „Hasło Narodowe", nie zniszcz i podaj dalej.

Wielką podstawą bytu „Hasła Narodowego" to są ogłoszenia, dla tego też Czytelnicy kupujcie u tych firm, które w piśmie naszem się polecają, nabywając zaś towar powołujcie się na źródło.

Adres Redakcji i Administracji;
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; Lwów, Rozwój, Legionów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykle zł. 0·15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. 1-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat
Ceny prenumeraty: MIESIĘCZNIE: 1·35 Złp.
KWARTALNIE: 4.— „
Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki — Drukarnia Mieszczańska Kraków